



Sygn. akt II KK 8/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Oziębła

w sprawie **A. J.**

oskarżonej z art. 216 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 czerwca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 1 lipca 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 30 maja 2012 r.,

- 1. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania,**
- 2. zarządza zwrot na rzecz oskarżycielki prywatnej A. J. wniesionej przez nią opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia A. J. oskarżona została o to, że w dniu 7 sierpnia 2008 r. w O. znieważyla słowami wulgarnymi oskarżycielkę prywatną A. Ja.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r., Sąd Rejonowy w O. na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonej A. J. warunkowo umorzył na okres 1 roku próby, zaś na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300 złotych.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonej od powyższego orzeczenia, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 lipca 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że A. J. uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, zarzucając temu orzeczeniu rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów:

- art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny dowodów w postaci zapisu na płycie CD, zeznań świadka P. S. oraz zeznań oskarżycielki prywatnej w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego, logicznego rozumowania, pomimo iż są one konsekwentne, spójne i wzajemnie się uzupełniają,

- art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 194 k.p.k. poprzez orzeczenie, iż zapis znajdujący się na płycie CD utworzony został w dniu 2 sierpnia 2008 roku pomimo, iż do stwierdzenia tej okoliczności istotnej dla rozpoznania sprawy wymagane są wiadomości specjalne.

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna w zakresie pierwszego z zarzutów postawionych zaskarżonemu rozstrzygnięciu, w którym pełnomocnik oskarżycielki prywatnej

zakwestionował, poprzez argument rażącej obrazu art. 7 k.p.k., sposób oceny dowodów, dokonanej przez Sąd odwoławczy. Trafne i ugruntowane również najnowszym orzecznictwem, wskazanym zresztą w uzasadnieniu skargi, jest stanowisko, że Sądowi *ad quem* można w postępowaniu kasacyjnym stawiać zarzut obrazu przepisu art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy wydaje on orzeczenie o charakterze reformatoryjnym i czyni własne ustalenia faktyczne (patrz też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt V K.K. 295/12, LEX nr 1277797).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy dokonał odmiennych ocen i ustaleń od tych, które posłużyły Sądowi I instancji za podstawę rozstrzygnięć zawartych w jego wyroku. Po pierwsze, w oparciu o zapisy nagrania na płycie CD przyjął, że miały one miejsce nie w dniu 7 sierpnia 2008 r., a kilka dni wcześniej – 2 sierpnia 2008 r. Po drugie, zakwestionował wiarygodność zeznań świadka P. S., odwołując się do pierwszych relacji oskarżonej, kiedy ta podczas przesłuchania na Komisariacie Policji w O. miała stwierdzić, że „(...) *nie było innych świadków zdarzenia oprócz niej*” (patrz str. 3 uzasadnienia wyroku Sadu Okręgowego).

Zarówno pierwszy, jak i drugi dowód został oceniony przez Sąd odwoławczy z rażącym naruszeniem reguł, określonych w art. 7 k.p.k., co trafnie w kasacji wypunktował pełnomocnik. Jeśli chodzi o datę sporządzonego nagrania, to do jej kategorycznego ustalenia – a takie ustalenie poczynił Sąd *ad quem* – nie może służyć zapis na pliku określający czas jego powstania. Rację ma Autor kasacji wskazując, że nośnik z zapisem na płytę CD miał charakter wtórny, gdyż oryginał nagrania został sporządzony na dyktafonie i do zniekształcenia czasu jego powstania mogło przecież dojść w wyniku błędnie ustawionej daty na urządzeniu nagrywającym, bądź też przegrywającym. Po wtóre, zasadnie w uzasadnieniu kasacji wskazuje się, że Sąd Okręgowy kwestionując ten dowód nie wskazał, jaki cel przyświecałby oskarżycielce w kilkudniowym przesunięciu daty zaistniałego zdarzenia, skoro tego typu manipulacja byłaby zupełnie obojętna dla istoty odpowiedzialności oskarżonej, nie wspominając już o zupełnym braku racjonalności takiej manipulacji, która w sposób zasadniczy podważałaby wiarygodność strony oskarżającej.

Również nie można zaakceptować, w kontekście wymogów określonych w art. 7 k.p.k., sposobu, w jaki Sąd Okręgowy zrelacjonował zeznania świadka P. S. Dokonując oceny tego dowodu, Sąd *ad quem* wypaczył rzeczywiste wypowiedzi oskarżycielki, w stosunku do tych, które ona wyartykułowała. Poza wskazywaną w kasacji odmiennością, przytoczyć należy fragment zeznań A. Ja. złożonych w Komisariacie Policji w dniu 25 sierpnia 2008 r. (K.224-225 akt), kiedy stwierdziła ona *„Ja nie potrafię podać świadków wypowiedzianych gróźb wobec mnie przez A. J., ale jak wspomniałam w zawiadomieniu, posiadam nagraną groźbę na dyktafon...”*.

Pomiędzy powyższymi stwierdzeniami, które padły z ust oskarżycielki, a tymi, które zacytował Sąd Okręgowy bardziej w charakterze własnego wniosku, a nie przytoczenia dosłownych jej relacji, jest zatem zasadnicza różnica semantyczna i logiczna. Dlatego rację należy przyznać kasacyjnej argumentacji, że wnioskowanie Sądu odwoławczego, jakoby już z samych zeznań A. Ja. wynikało, że w dniu 7 sierpnia 2008 r. musiała ona wiedzieć, że P.S. słyszał awanturę, nosiło cechy dowolności.

Z tego też powodu, z uwagi na podzielenie zarzutu obrazy przepisu art. 7 k.p.k., zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nie przesądzając wyniku tego postępowania i nie narzucając Sądowi *ad quem* sposobu rozstrzygnięcia po ponownym rozpatrzeniu sprawy wskazać jedynie należy na konieczność przestrzegania przez tenże Sąd zasady oceny dowodów, wyrażonej przez powyższy przepis. Sąd ten będzie władny zdecydować, czy po tylu latach od zdarzenia kasacyjny postulat o powołanie biegłego celem ustalenia, z jakiej daty pochodzą dowodowe nagrania na dyktafonie, ma obecnie sens tym bardziej, że urządzenia tego do sprawy nigdy nie zabezpieczono. Z uwagi na zasadę ekonomii procesowej, wskazanym byłoby jednak, aby dostrzegając ewentualną potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego w tym przeciągającym się postępowaniu, Sąd odwoławczy skorzystał z możliwości, jaką daje unormowanie zawarte w art. 452 § 2 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

O zwrocie opłaty od kasacji Sąd orzekł w oparciu o art. 527 § 4 k.p.k.

